

# Nie namawiaj, bo ulegnę – Zula Pogorzelska

Płeć słaba serce miękkie ma, jak wosk  
Życ pragnie lekko, bez zbytecznych trosk  
Gdy chłopiec jej naznacza rendez-vous  
Dzieweczka odpowie mu

Mój drogi nie namawiaj, ach, bo ulegnę  
I przed miłością twoją kolana zegnę  
Gdy prosisz tak, śliczny panie  
Niech to się stanie, co amor śle

Mój drogi nie namawiaj, ach, bo ulegnę  
I do pokoiku twego ja pierwsza wbiegnę  
I weźmiesz mnie, ty szatanie  
Mój drogi nie namawiaj, bo będzie źle

-----

Ten szatan wpierw na kino bierze ją  
Potańczyć potem jedzie razem z nią  
Aż w końcu chce jej dać miłości znak  
A ona się broni tak

Mój drogi nie namawiaj, ach, bo ulegnę  
I przed miłością twoją kolana zegnę  
Gdy prosisz tak, śliczny panie  
Niech to się stanie, co amor śle

Mój drogi nie namawiaj, ach, bo ulegnę  
I do pokoiku twego ja pierwsza wbiegnę  
I weźmiesz mnie, ty szatanie  
Mój drogi nie namawiaj, bo będzie źle

-----

Nie jeden o romansie ze mną śni  
To oczy wasze tutaj mówią mi  
Ten pan uśmiecha się kącikiem ust  
Ten także ma na mnie gust

Mój drogi nie namawiaj, ach, bo ulegnę

I przed miłością twoją kolana zegnę  
Gdy prosisz tak, śliczny panie  
Niech to się stanie, co amor śle

Mój drogi nie namawiaj, ach, bo ulegnę  
I do pokoiku twego ja pierwsza wbiegnę  
I weźmiesz mnie, ty szatanie  
Mój drogi nie namawiaj, bo będzie źle

----

Mój drogi nie namawiaj, ach, bo ulegnę  
I do pokoiku twego ja pierwsza wbiegnę  
I weźmiesz mnie, ty szatanie  
Mój drogi nie namawiaj, bo będzie źle



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych